

Sygn. akt II Ka 554/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Zamościu II Wydział Karny w składzie :

Przewodniczący: SSO Przemysław Szyszka

Protokolant: st.sekr.sąd. Krystyna Duras

przy udziale Prokuratora Prok. Okręg. Joanny Lisiczyńskiej

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2013 roku

sprawy **K. B.**

oskarżonego z art.178a§2 kk

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Lubelskim

z dnia 20 maja 2013 r. sygn. akt II K 261/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok ;

II. wydatkami za postępowanie apelacyjne obciąża Skarb Państwa.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt II Ka 554/13

UZASADNIENIE

K. B. został oskarżony o to, że w dniu 29 maja 2012 roku w miejscowości T. na ul. (...) województwa (...) prowadził rower po drodze publicznej będąc w stanie nietrzeźwości /0,48 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu/ - tj. o czyn z art. 178a § 2 kk.

W wyroku z dnia 20 maja 2013 roku w sprawie II K 261/13 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Lubelskim ustalając, że K. B. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu wyczerpującego dyspozycję art. 178a§2 kk na podstawie art. 66 § 1 kk w zw. z art. 67 § 1 i § 2 kk postępowanie karne wobec niego warunkowo umorzyła okres 2 (dwóch) lat tytułem próby od uprawomocnienia się orzeczenia i w tym okresie oddał go pod dozór kuratora sądowego;

na podstawie art. 67 § 3 kk w zw. z art. 39 pkt 7 kk orzekł wobec K. B. świadczenie pieniężne w kwocie 1 000 zł (jeden tysiąc złotych) na rzecz Funduszu Pomocy pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

na podstawie art. 629 kpk w zw. z art. 627 kpk, art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych zasądził od K. B. na rzecz Skarbu Państwa opłatę w kwocie 60 zł (sześćdziesiąt złotych) oraz obciążył go wydatkami w sprawie do kwoty 120 zł (sto dwadzieścia złotych).

Apelacje od tego wyroku złożył Prokurator, zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zapadłego orzeczenia, mający wpływ na treść zapadłego orzeczenia

polegający na niesłusznym uznaniu, iż zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy oraz poczynione ustalenia dają podstawę do warunkowego umorzenia postępowania w niniejszej sprawie wobec K. B., podczas gdy prawidłowa ocena zebranego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że ocena stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu prowadzi do wniosku, że jest on znaczny i nie spełnia przesłanki przemawiającej za warunkowym umorzeniem postępowania i wnosił o uchylenie wyroku i przekazie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tomaszowie Lubelskim.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

W ocenie Sądu Okręgowego ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy oparte zostały na prawidłowo zgromadzonych i ocenionych dowodach, zaś Sąd I instancji w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważył wszystkie przeprowadzone dowody wskazując jednocześnie w jakim zakresie i dlaczego obdarzył je wiarą a z jakich przyczyn pozostałe odrzucił.

Sąd Okręgowy mógłby w postępowaniu odwoławczym podważyć tę ocenę Sądu I instancji tylko wówczas, gdyby doszukał się w niej błędów natury faktycznej, czy logicznej, a takich nie stwierdził - ocena dowodów, choć swobodna – nie wykroczyła poza ramy określone przez art. 7 kpk i pozostaje pod ochroną tego przepisu. Nie budzi więc wątpliwości wina K. B., ani też okoliczności popełnienia przestępstwa, jak również kwalifikacja prawna przypisanego mu przez Sąd I instancji czynu.

Należy także zwrócić uwagę, że skarżący nie kwestionuje prawidłowości ustaleń dotyczących stanu faktycznego sprawy, lecz jedynie ocenę stopnia wpływu poszczególnych okoliczności na całościową ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego, podnosząc, że wbrew stanowisku Sądu I instancji, jest ona znaczna.

Należy jednak stwierdzić, że apelujący w istocie podejmuje polemikę z niektórymi, wyrwanymi z kontekstu szerszych wywodów Sądu Rejonowego ocenami tego Sądu dotyczącymi poszczególnych okoliczności stanu faktycznego. I tak - po stronie podmiotowej skarżący akcentuje pełną świadomość oskarżonego oraz fakt, że choroba żony nie może być przyczyną eskulpacji jego zachowania. Należy się zgodzić z tymi twierdzeniami, które w istocie odpowiadają ustaleniom i ocenom Sądu I instancji, z tym zastrzeżeniem, że apelujący ignoruje kwestię wpływu informacji o stanie zdrowia żony oskarżonego na jego funkcjonowanie psychiczne w dniu zdarzenia. Należy przypomnieć, że w konkretnym wypadku stopniowi zawinienia (nie zaś jeszcze stopniowi winy) odpowiada zawsze określony punkt na skali pomiędzy zarzucalnością progową, wyznaczoną normatywnymi granicami zawinienia, a zarzucalnością pełną, współwyznaczoną przez właściwości osobowości standardowego adresata normy oraz standardową sytuacją. Im osobowości sprawcy i sytuacji, której dokonał on karygodnego czynu karalnego bliżej do standardu, tym stopień zawinienia wyższy, im jednak dalej – tym stopień zawinienia niższy (por. J. M., P. K.: O dwóch znaczeniach winy w prawie karnym „Państwo i Prawo” 10/93, s. 77). In casu skarżący ignoruje fakt, że choć oskarżony był poczytalny, to jego sytuacja motywacyjna była inna niż osoby znajdującej się w standardowej sytuacji przez fakt, że jego osoba najbliższa – żona, jest ciężko, przewlekłe chora, każdy kolejny wynik badań kontrolnych może przynieść informację o stanie zdrowia zagrażającym jej życiu. Nie negując, że nie była to okoliczność wyłączająca zarzucalność zachowania oskarżonemu, była ona jednak, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, okolicznością zmniejszającą stopień tej zarzucalności (czyli stopień zawinienia). Stąd też krytyka stanowiska Sądu I instancji dokonana w apelacji jest nietrafna.

Co do krytycznych uwag apelującej co do okoliczności przedmiotowych czynu – odwołuje się ona przede wszystkim do dużego natężenia ruchu na drodze E 17, nie próbując odnieść się do dokładnych, wywiedzionych z materiału dowodowego ustaleń Sądu Rejonowego nie tylko co do tego, jakie było to natężenie w chwili czynu, ale także – do dalszych ustaleń (dotyczących kierowania na krótkim, jedynie kilkudziesięciometrowym odcinku, w większej części po chodniku – a więc w sposób istotnie zmniejszający abstrakcyjnie niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia osób,

uczestniczących w ruchu drogowym). Należy więc stwierdzić, że krytyka ta jest oderwana od realiów sprawy i nie może być prawnie skuteczna, nosząc znamiona gołosłownej, ogólnej polemiki.

Jak się wydaje jedynym elementem strony przedmiotowej, co do którego ocena Sądu Rejonowego w aspekcie stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego mogłaby budzić wątpliwości, jest ocena, że stopień społecznej szkodliwości K. B. (3) w chwili czynu nie był znaczny, mimo, że wynosił 0,48 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Trzeba jednak zważyć na trafną linię orzecznictwa SN w której Sąd ten, podobnie, jak i doktryna, wskazuje, że ocena stopnia społecznej szkodliwości jest zawsze oceną całościową, uwzględniającą okoliczności z art. 115 § 2 kk, nie zaś sumą, czy pochodną ocen cząstkowych takiej czy innej ujemności tkwiącej w poszczególnych okolicznościach (por. wyrok SN z 08.03.2012r. SNO 5/12, lex nr 1215795, wyrok SN z 10.02.2009r., WA 1/09 OSNwSK 1/09, p. 343 i inne, R. Zawłocki: Pojęcie funkcji społecznej szkodliwości czynu w prawie karnym. Warszawa 2007, s. 219 i in, zwł. od s. 281 i inni).

Wynikają z tego konsekwencje – ocena stopnia społecznej szkodliwości jest wyrazem nie sumy, lecz iloczynu logicznego – a stosownie do tego obniżenie ładunku ujemności w wielu relewantnych do oceny elementach w sytuacji, gdy jeden z nich ma większy ładunek ujemnościowy, minimalizuje cały wynik stanowiący ocenę stopnia społecznej szkodliwości całego czynu (por. rozważania M. Cieślak: Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia. Warszawa 1994, s. 357). Tak więc stan nietrzeźwości K. B. (3) w chwili czynu nie musi w sposób nieuchronny rzutować na całościową ocenę stopnia społecznej szkodliwości jego czynu i – biorąc pod uwagę pozostałe faktory tego stopnia ustalone przez Sąd Rejonowy – nie rzutuje na ten stopień w ten sposób, by uczynić go znacznym.

Podobnie należy ocenić twierdzenie, że na takie kwalifikowanie tego stopnia (tj. jako znacznego) wpływa fakt, że czyn oskarżonego groził w dobro prawne podlegające – jak wskazuje skarżąca - szczególnej ochronie. Choć dyskusyjny jest nie tylko pogląd, że to dobro jest chronione przez przepis art. 178a kk, a także – że ustawodawca objął je intensywniejszą ochroną prawną, trzeba zauważyć, że twierdzenie, że o stopniu społecznej szkodliwości danego czynu decyduje przede wszystkim to, w jakie dobro ten czyn godzi – stoi w kolizji nie tylko z przytoczonymi wyżej poglądami (dotyczącymi konieczności całościowej oceny tego stopnia), ale i orzecznictwem SN (por. teza 2 wyroku SN z 08.03.2012 r., SNO 5/12, wyżej przytoczonego). W realiach tej sprawy stanowisko skarżącej w tym zakresie jest zgeneralizowane, nadmiernie uproszczone – oderwane od analizy pozostałych elementów relewantnych dla oceny stopnia społecznej szkodliwości i nie zasługuje na akceptację.

Nie można się wreszcie zgodzić ze skarżącą, że zwiększone społeczne oczekiwania wobec oskarżonego (z racji wykonywanych przez niego czynności zawodowych pedagoga) lub nagminność popełnianego występku z art. 178a § 2 kk mają wpływ na ocenę stopnia społecznej szkodliwości jego czynu. Przeciwnie - z uwagi na fakt, że leżą poza zakresem okoliczności z art. 115 § 2 kk w ogóle nie mogą mieć wpływu na ocenę tego stopnia (por. też wyrok SN z 20.09.2002r., WA 50/02, OSNKW 1-2/03, p.9).

Brak jest więc podstaw do stwierdzenia, by Sąd Rejonowy oceniając, że społeczna szkodliwość czynu oskarżonego nie jest znaczna, dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych. Przeciwnie - była to, mimo pewnych podkreślonych mankamentów, ocena prawidłowa. Nie ma w związku z tym wątpliwości, że przesądza to także o fakcie, że i stopień winy oskarżonego nie mógł być in casu znaczny (por. o relacji między stopniem społecznej szkodliwości czynu a stopniem winy oskarżonego W. Wróbel i A. Zoll: Polskie prawo karne. Część ogólna. Kraków 2010, s. 326 i n. oraz s. 478).

Oceniając wreszcie całościowo rozstrzygnięcie o warunkowym umorzeniu postępowania należy zauważyć, że było ono w realiach tej sprawy słuszne. Rozważając tę kwestię Sąd Okręgowy miał także na uwadze argumentację, jaka legła u podstaw prowadzonych obecnie prac sejmowych nad kontrapencjonalizacją przestępstwa z art. 178a§2 kk. Jak wskazuje bowiem uzasadnienie projektu ustawy /nr druku 378/ oraz projektu ustawy /nr druku 870/, a także opiniujących je w tej mierze ekspertów /zwł. dr hab. R.A.Stefańskiego z 17.09.2012 r./ karanie nietrzeźwych rowerzystów w ocenie społecznej jest zbyt surowe i nie spełnia wymogów racjonalnej polityki karnej, co skutkuje ich niską skutecznością, a nadto surowe karanie wcale nie jest bardziej skuteczne od środków mniej represyjnych. Stosowanie kar nadmiernie surowych, niesprawiedliwych i nieadekwatnych do stopnia winy prowadzi do tego, że

skazany wymierzoną karę postrzega jako odwet oraz formę przemocy i niesprawiedliwości; wywołuje ona skutek odwrotny do zamierzonego.

Mając powyższe na względzie, wobec braku okoliczności podlegających uwzględnieniu z urzędu, w tym zwłaszcza uchybień procesowych z art. 439 kpk, zaskarżony wyrok jako słuszny należało utrzymać w mocy.

Ze względu na treść rozstrzygnięcia co do istoty sprawy, o wydatkach za postępowanie apelacyjne rozstrzygnięto na mocy art. 636 § 1 kpk.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.